

Kobiety pełne cnoty

Ich wartość przewyższa perły

„Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę” — 2 Piotra 1:3.

W zaleceniu dla Kościoła Wieku Ewangelii Apostoł Piotr używa słowa „cnota” (Strong: G703, *arete*, doskonałość) podając je jako drugi krok w naszej przemianie. Informuje nas, że Bóg przez swoją boską moc daje nam wszystkie narzędzia, których potrzebujemy, aby rozwijać cechy charakteru, które pomogą nam uciec od światowego zepsucia.

Święty Piotr pisze, że wiara i cnota rozpoczynają proces duchowego wzrostu (2 Piotra 1:5). Gdy po spłodzeniu z ducha umacniamy się w wierze i zaufaniu do Boga, przyjmujemy nową tożsamość jako dzieci Boże i cieszymy się ochroną Jego potężnej mocy (Mat. 11:28). Stanowią one początek przemiany naszego charakteru, która umożliwia nam „postępowanie według Ducha”, opieranie się „żądzy cielesnej” i pomaga uczynić nasze „powołanie i wybranie mocnym” (Gal. 5:16; 2 Piotra 1:10-11). Zanim pojawiła się wskazówka św. Piotra, wierne kobiety Starego Testamentu i wczesnego Kościoła miały do dyspozycji słowa Dawida ze Starego Testamentu, które prowadziły je ku cnocie. „Zaufaj Panu i czyń dobrze, Mieszkaj w kraju i dbaj o wierność! Rozkoszuj się Panem, A da ci, czego życzy sobie serce twoje!” – Psalm 37:3-4.

Spośród przykładów cnotliwych kobiet w Biblii wyróżniają się dwie osoby. Chociaż te dwie osoby odznaczały się cnotą w oczach Boga, świat widział je inaczej. Studiując ich życie, zauważamy, że ich pomyślność była związana z ich tożsamością jako drogiej dzieci Bożych.

Maria, matka Pana Jezusa

Potężny anioł Gabriel prezentuje nam postać Marii, matki Jezusa (Łuk. 1:26-38). Gabriel zaskoczył Marię informacją, że Bóg bardzo jej sprzyja, co ją zaniepokoiło i zakłopotano. Jej reakcja nie była oznaką zwątpienia, być może jednak Maria była pod wrażeniem chwały Gabriela. Z pewnością nie była przyzwyczajona do otrzymywania tak wielkich pochwał, zwłaszcza pochodzących z niebieskich sądów Bożych. Pełne skupienia zdziwienie i podziw Marii dla wiadomości Gabriela były oznaką jej pokory.

Zapewniwszy Marię o Bożej przychylności, Gabriel ob-

jawił prorocstwo, z którym został wysłany: doniosłą zapowiedź Mesjasza. Miała być matką tego, który weźmie płaszcz królów Dawidowych, a Jego królestwo nie będzie miało końca. Miała być matką Mesjasza, zaś szczyt, na który żydowskie kobiety od dawna miały nadzieję i o który się modliły. Maria, szukając wyjaśnienia, zapytała, jak to się mogło stać, skoro nie знаła żadnego mężczyzny. Tutaj Gabriel objawia Marii, że ten cud sprawi boska moc. Jej syn nie będzie pochodził od Józefa ani od żadnego ziemskiego ojca. Zamiast tego, jej syn będzie synem Boga, jak Adam. Bóg ześle na Marię swojego świętego ducha i w ten sposób spełni to niezwykle prorocstwo.

Anioł Gabriel delikatnie przypomniał Marii, że nie ma takiej rzeczy, której Bóg nie mógłby dokonać (Łuk. 1:37). Ostatnie słowa Marii skierowane do Gabriela brzmią: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łuk. 1:38). W tych słowach zauważamy zewnętrzny wyraz cnoty Marii, jej zaufania i wiary w Boga oraz całkowitego podporządkowania się woli Bożej. Jej droga nie będzie jednak łatwa. Z pewnością miała jeszcze wiele pytań, lecz na razie miała przyjąć z wiarą Boże błogosławieństwo, w oparciu o Boże przesłanie anioła Gabriela. Przykład uległości Marii wobec Boga jest przejmujący. Uległość nie jest cnotą cenioną w naszym społeczeństwie. Zamiast tego świat postrzega uległość jako słabość. Podobnie jak Maria, wiemy z Pisma Świętego, że poddanie się Słowu Bożemu jest jedynym sposobem na odnalezienie i wypełnienie naszego prawdziwego celu. Poddanie się jest krytycznym krokiem w naszym uświęceniu. Maria pokazuje nam, że odkrycie celu, życie w pełni i radości przychodzi, gdy podporządkowujemy się temu, co Bóg dał nam w Chrystusie. Czystość charakteru Marii (dobroć połączona z moralną doskonałością) została uznana przez Boga i otrzymała ona niezwykle zaszczyt bycia matką naszego Pana i Zbawcy. Na ten zaszczyt odpowiedziała z wiarą i pokorą.

Zaledwie kilka miesięcy przed tym wydarzeniem, Gabriel został wysłany do ojca Jana Chrzciciela. Tamto spotkanie miało jednak nieco inny przebieg. Zachariasz zareagował na Gabriela z niedowierzaniem, za co został pozbawiony mowy aż do narodzin swojego syna, Jana Chrzciciela. Maria mogła zareagować na słowa Gabriela przekonaniem, że niemożliwe jest, aby w cudowny sposób zaszła w ciążę. Mogła wątpić w to, że taki zaszczyt może być jej dany. Zamiast tego Maria wybrała lepszą drogę – pokorne poddanie się słowu Bożemu. Poprzez podporządkowanie się Marii woli Bożej, łaska i miłosierdzie rozlały się na cały świat.



Lea

Lea, w swoich trudnościach, jest kolejnym godnym uwagi przykładem cnoty (1 Mojż. 29:31-35). Znalazła się w trudnej sytuacji. Była mniej uprzywilejowaną spośród dwóch żon Jakuba. Nie wiemy, w jakim stopniu uczestniczyła w oszustwie Labana wobec Jakuba podczas jego nocy poślubnej. Mogła być dobrowolnym uczestnikiem, mogła też zostać wprowadzona w błąd lub przymuszona przez swojego ojca. Po części jednak z powodu tego oszustwa miała zaburzoną relację ze swoim mężem. Nie była kochana przez swojego męża. Emocjonalne żniwo tej zaburzonej relacji musiało być druzgocące. Co więcej, jej siostra Rachela była teraz jej bezpośrednią konkurentką. Związek dwóch siostr z tym samym mężczyzną nie był mądrym rozwiązaniem i został później zakazany w Prawie Mojżeszowym (3 Mojż. 18:18).

Bóg nie był obojętny na cierpienie Lei (1 Mojż. 29:31). Jako dowód swojego współczucia i troski o Leę, Bóg błogosławił ją synami. To błogosławieństwo miało złagodzić jej ból. Tymczasem wydaje się, że potęgowało ono jej ból za każdym razem, gdy rodziła dziecko. Jej serce żywiło nadzieję, że może zasłużyć na miłość Jakuba, rodząc mu dzieci. Jednak wraz z narodzinami każdego syna nadzieja na naprawę relacji z Jakubem pozostawała poza zasięgiem Lei. Po urodzeniu pierwszego syna, Rubena, miała nadzieję, że Jakub może ją pokocha, skoro Bóg dostrzegł jej trudną sytuację i dał jej syna. Wciąż wylewała swoje serce przed Bogiem, a Bóg usłyszał ją i zobaczył, że jest niekochana. Otrzymała kolejnego syna, którego nazwano Symeon. Jakub nadal jednak nie okazywał jej swojej miłości. Kiedy urodził się trzeci syn, Lewi, znów miała nadzieję na miłość Jakuba. Ostatecznie jednak widzimy zmianę na lepsze u Lei, gdy rodzi się jej czwarty syn, Juda. Zmiana, której doświadczyła Lea, nie dotyczyła jednak miłości Jakuba do niej. Była to raczej zmiana w sposobie, w jaki Lea otrzymała Boże błogosławieństwo. Lea, zamiast skupiać się na tym, w jaki sposób Bóg mógłby pomóc jej zdobyć sympatię Jakuba, wybrała skupienie się na Bogu i oddanie Mu chwały, mówiąc: „Tym razem będę sławić Pana” (1 Mojż. 29:35). Lea została przemieniona przez swoje całkowite poddanie się Bogu. Zamiast próbować zasłużyć na miłość mężczyzny, postanowiła zadowolić się otrzymaniem Bożej miłości.

Lea przetrwała i powiodło się jej dzięki rozwijaniu siły charakteru (cnoty), która doprowadziła do wniosku, że jej synowie byli błogosławieństwem od Boga. Zamiast liczyć na to, że uda jej się wykorzystać to Boże błogosławieństwo, by zasłużyć na miłość Jakuba, z wdzięcznością przyjęła Boże miłosierdzie i łaskę. Ta przemiana charakteru pozwoliła jej znaleźć ostoję w prawdziwym schronieniu naszego niebiańskiego Ojca i prawdopodobnie dała jej trochę wytchnienia od jej ciężkich emocjonalnych ran.

Przemiana charakteru Lei nie zakończyła jej kłopotów z Rachelą i Jakubem. Walka o uczucie Jakuba nadal nękała ich rodzinę. Jej trudne doświadczenia i zwycięstwo są jednak przypomnieniem dla wszystkich, że ci, którzy chcą wyrobić w sobie cnotę, muszą wracać do schronienia, jakim jest miłość Boża, aby uzyskać siłę i wsparcie.

Przykład Lei uczy nas, że cnoty nie buduje się w ciągu jednej nocy. Jej doświadczenie poucza nas, że możemy ograniczyć światowe kłopoty, idąc za głosem Dobrego Pasterza, dokądkolwiek by nas nie prowadził, aby oprzeć się wartościom świata i poddać się Bogu. Możemy czerpać siłę z przykładów Marii i Lei, gdy w pokornym oddaniu i pod ochroną Jego miłości kroczymy wąską drogą ofiary w kierunku szczytu duchowego królestwa Bożego.

Przykład Lei uczy nas, że cnoty nie buduje się w ciągu jednej nocy. Jej doświadczenie poucza nas, że możemy ograniczyć światowe kłopoty, idąc za głosem Dobrego Pasterza, dokądkolwiek by nas nie prowadził, aby oprzeć się wartościom świata i poddać się Bogu. Możemy czerpać siłę z przykładów Marii i Lei, gdy w pokornym oddaniu i pod ochroną Jego miłości kroczymy wąską drogą ofiary w kierunku szczytu duchowego królestwa Bożego.

Cnota, źródło prawdziwej siły

Życie Marii i Lei uczy nas, jak poddać się Bożej woli w naszym życiu. Ich oddanie Bogu uformowało ich charakter i wzmocniło ich determinację przy każdym problemie lub rozczarowaniu. Cnota stanowiła podstawę charakteru Marii, a łaska i przychylność w oczach Boga wzmacniały jej postanowienie, na którym polegała, podejmując trudne decyzje. Z kolei w przypadku Lei, jej codzienna walka szlifowała i kształtowała przymioty jej charakteru, aż szorstkie krawędzie jej ludzkiej natury ustąpiły miejsca woli Bożej. Naszym celem powinno być, aby sprawiedliwość Boża przenikała nasz charakter, aż zostaniemy przemienieni. Wynikający z tego duchowy charakter będzie powoli i stale ukierunkowywał siłę i trwałość Słowa Bożego podczas naszego własnego procesu uświęcania. Naszym celem powinno być nasze poddanie się i posłuszeństwo woli Bożej. Ten duchowy charakter stanie się naszą nową tożsamością. a początku i do samego końca pobożnego życia cnota (dobroć charakteru połączona z doskonałością moralną) wymaga uważnego studiowania i stosowania Słowa Bożego. Doprowadzi to do naszego poddania się woli Bożej i wzmocni nasze własne postanowienie. Maria i Lea pokazały, w jaki sposób my również możemy otrzymać siłę i moc, którą Bóg obiecuje całemu swojemu ludowi (Przyp. 10:29; 2 Tym. 1:7).

Hess Micah